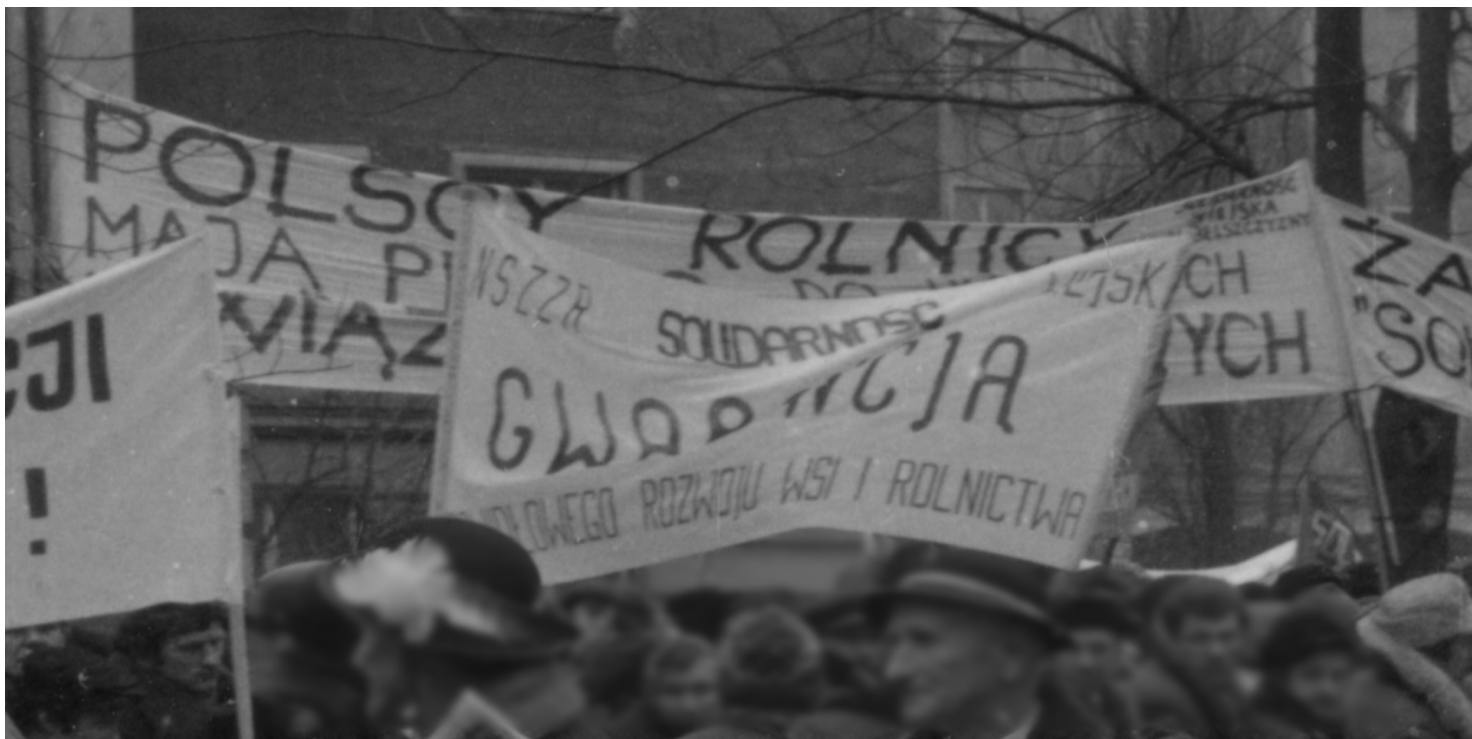


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/opozycja-w-prl/85732,Jan-Kozlowski-niepokorny-rolnik.html>



Demonstracje rolnicze w Warszawie, luty 1981 r. Fot. AIPN

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Jan Kozłowski - niepokorny rolnik

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MARCIN BUKAŁA 25.08.2021

Jan Kozłowski był jednym z trzech więźniów politycznych wymienionych z imienia i nazwiska (obok Marka Kozłowskiego i Edmunda Zadrożyńskiego), o których uwolnienie upomnieli się strajkujący w sierpniu 1980 r. w Gdańsku. Żądanie to zapisano w czwartym punkcie historycznych postulatów

sierpniowych.

Kozłowski urodził się 25 maja 1929 r. w Popowicach, przysiółku wsi Chwałowice (obecnie powiat stalowowolski, województwo podkarpackie) w rodzinie chłopskiej. Był jedynakiem. Od młodych lat pozostawał w permanentnym konflikcie z władzami partyjnymi i państwowymi. Podłożem tego antagonizmu były wartości, które wyniósł z rodzinnego domu, wrażliwość społeczna i genetyczny, chłopski upór.

Od kompanii karnej do wyroku za budowanie kościoła

Już podczas służby wojskowej miał odmówić przystąpienia do Związku Młodzieży Polskiej, za co trafił do kompanii karnej 26. pułku piechoty w Sanoku. W latach 50. XX w. był korespondentem gazety „Gromada Rolnik Polski”, na łamach której starał się opisywać krzywdy chłopskie oraz nadużycia lokalnych władz. Na fali odwilży październikowej, w 1956 r. wstąpił do PZPR. Po niespełna roku został z niej wyrzucony za krytykowanie aktualnej linii politycznej partii, odchodzenie od „osiągnięć polskiego października”, rewizjonizm i próby rozliczania stalinowskich aparatczyków. W 1957 r. wystosował protest do Komitetu Centralnego PZPR przeciwko likwidacji tygodnika „Po prostu”.

Podejmowane przez Kozłowskiego próby konfrontacji z lokalnymi elitami partyjnymi i administracyjnymi szybko się na nim zemściły. W 1958 r. został skazany na 3,5 roku więzienia za rzekome nadużycia, których miał się dopuścić przy odbudowie kościoła w Pniowie, którą prowadził jako murarz, a zarazem właściciel firmy budowlanej. W 1961 r. w wyniku rozprawy rewizyjnej został uniewinniony.



Obiekt zainteresowania SB

Nowe miejsce zatrudnienia – Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Sandomierzu musiał opuścić w 1965 r., gdyż w następstwie sporu z pracodawcą został zwolniony. Problemy ze znalezieniem pracy, skromne zarobki związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego oraz trudności w utrzymaniu rodziny, spowodowały, że w latach 1966–1967 czynił starania, aby zaciągnąć się do armii amerykańskiej, by jako ochotnik (zarobkowo) walczyć w Wietnamie. W efekcie tego Kozłowski zaczął interesować się tarnobrzeską Służbą Bezpieczeństwa, która od 1969 r. prowadziła przeciwko niemu sprawę operacyjnego rozpracowania kryptonimem Ambassador.

Problemy ze znalezieniem pracy, skromne zarobki związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego oraz trudności w utrzymaniu rodziny, spowodowały, że w latach 1966–1967 czynił starania, aby zaciągnąć się do armii amerykańskiej, by jako ochotnik (zarobkowo) walczyć w Wietnamie.

W następstwie tego, że w 1971 r. starał się nagłośnić sprawy związane z defraudacją mienia państwowego dokonaną przez miejscowych prominentów podczas rewaloryzacji starówki w Sandomierzu oraz w związku z próbą zatuszowania wypadku postrzelenia chłopca podczas polowania przez partyjnych notabli, został pobity (27 maja 1971 r.) przez nieznaną sprawców. Omal nie został utopiony przez nich w Wiśle. Wkrótce usłyszał zarzuty... pobicia napastników. Sąd skazał go na dziewięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. W procesie rewizyjnym bronił się sam i doprowadził do oczyszczenia z zarzutów.

Pomimo szykan oraz represji sądowych Jan Kozłowski nie zaprzestał swojej działalności, którą dobrze oddaje fragment analizy napisanej przez funkcjonariusza SB z 1973 r.:

„wydaje mu się, że jest człowiekiem powołanym do walki z krzywdą. Jeżeli dowiedział się, że komuś dzieje się krzywda, stawał w jego obronie i pisał listy w tych sprawach do instytucji bez wiedzy tej osoby”.

W opozycji wobec systemu

Uznać należy, że naturalną konsekwencją przedstawionej postawy Kozłowskiego było jego zaangażowanie w zorganizowaną opozycję demokratyczną w drugiej połowie lat 70. W 1977 r. wysłał list do marszałka sejmu PRL, w którym jako rolnik popierał działalność Komitetu Obrony Robotników i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. W tym samym dokumencie domagał się obrony interesów rolników indywidualnych. Nawiązał kontakty z Jackiem Kuroniem i mecenasem Władysławem Siłą-Nowickim, późniejszym jego obrońcą w procesie politycznym w 1980 r. Został jednym z pierwszych chłopskich współpracowników KSS KOR.

W 1977 r. Kozłowski związał się z grupą działaczy chłopskich skupionych wokół Henryka Bąka. Współtworzył założony 10 września 1978 r. w Lisewie Tymczasowy Komitet Niezależnych Związków Zawodowych Rolników. Z entuzjazmem przyjął inicjatywy samoorganizujących się rolników. Współpracował z komitetami samoobrony chłopskiej ziemi lubelskiej, ziemi grójeckiej i ziemi rzeszowskiej. Publikował na łamach pism niezależnych „Gospodarz”, „Postęp”, „Rolnik Niezależny”. Należał do redakcji „Placówki”.



Audiencja kard. Stefana Wyszyńskiego dla rolników z „Solidarności”, Warszawa, 6 lutego 1981 r. Stoją od lewej: Bolesław Banaszkiewicz, ks. Alojzy Orszulik, Zenon Wysokiński, Jan Kozłowski,

Władysław Szypuła, NN, Gabriel Janowski, bp Bronisław Dąbrowski, NN, Jan Antoń, NN, Zdzisław Ostatek (z tyłu), Ksiądz Prymas, Józef Ołdak, Marian Wiak, Zdzisław Wyszyński, Leszek Mirkowicz, Józef Brama. Klęczą: Jerzy Roździński i Ryszard Lewandowski. Fot. arch. prywatne Józefa Bramy

Prześladowany przez reżim

Działalność opozycyjna szybko przyniosła Kozłowskiemu poważne, negatywne następstwa. W 1978 r. jego córka Jolanta Róża została wyrzucona z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, a syn Wiesław nie mógł podjąć studiów w Wyższej Szkole Lotniczej w Dęblinie. W 1979 r. Kozłowskiemu został wytoczony proces karny pod zarzutem pobicia sąsiada. W ramach represji władze próbowały uczynić z niego osobę chorą psychicznie.

W lutym 1980 r. Sąd Rejonowy w Stalowej Woli uznał Kozłowskiego winnym i skazał na dwa lata pozbawianie wolności. 29 maja 1980 r. po procesie apelacyjnym Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu podtrzymał wyrok.

Rozprawę rewizyjną poprzedziła potężna akcja członków i współpracowników KSS KOR, ROPCiO i komitetów chłopskich w jego obronie. Sprawa Kozłowskiego została nagłośniona przez Radio Wolna Europa i prasę niezależną. W Lublinie powołano Komitet na Rzecz Obrony Jana Kozłowskiego (22 maja 1980 r.). Na rozprawę rewizyjną do Sandomierza przyjechali działacze i sympatycy opozycji z całego kraju. Około 70 osób zostało zatrzymanych na 48 godzin lub zamknięta na kilka godzin w pomieszczeniach miejscowego MO. Kolegium do Spraw Wykroczeń w Sandomierzu ukarało grzywną 20 osób.

Kozłowski odbywał wyrok w zakładach karnych w Kłodzku i Łęczycy. Został zwolniony 2 września 1980 r. na mocy Porozumień Gdańskich.

Po wyjściu na wolność kontynuował działalność opozycyjną w niezależnym ruchu związkowym na wsi. 4 czerwca 1989 r. wyborcy z województwa tarnobrzesckiego wybrali go na senatora.

COFNIJ SIĘ